

Marek Błaszczak
ORCID: 0000-0001-5518-0115

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Nicolaus Copernicus University

FILOZOFIA PSYCHOPATÓW

Philosophy of psychopaths

Słowa kluczowe: psychopatia, osobowość psychopatyczna, człowiek, egzystencja

Key words: psychopathy, psychopathic personality, human being, existence

Streszczenie

Abstract

Artykuł stanowi krytyczne omówienie książki Kevina Duttona zatytułowanej *Mądrość psychopatów. Lekcja życia pobrana od świętych, szpiegów i seryjnych morderców* (Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2017). Celem pracy jest przybliżenie zasadniczych tez stawianych przez autora oraz zaproszenie do namysłu nad psychopatią (osobowością psychopatyczną) – zarówno jako fenomenem naukowym (medycznym), jak i egzystencjalnym.

The article presents a critical approach to *Mądrość psychopatów. Lekcja życia pobrana od świętych, szpiegów i seryjnych morderców* (The Wisdom of Psychopaths) by Kevin Dutton (Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2017). It discusses the main theses presented in the dissertation and invites to reflection on psychopathy (psychopathic personality) – as scientific (medical) and existential phenomenon.

Książka Kevina Duttona zatytułowana *Mądrość psychopatów. Lekcja życia pobrana od świętych, szpiegów i seryjnych morderców*, która ukazała się nakładem Warszawskiego Wydawnictwa Literackiego Muza, stanowi interesujące i niezwykle inspirujące studium o osobowości psychopatycznej (Dutton 2017). Praca ta zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że ukazuje kliniczny obraz psychopaty, jego sposób myślenia i postrzegania rzeczywistości, lecz także dlatego, że ilustruje liczne przypadki psychopatycznych zachowań w codziennym życiu. Autor, doktor psychologii społecznej, badacz w Katedrze Psychologii Eksperymentalnej Uniwersytetu Oksfordzkiego, w swoich rozważaniach odwołuje się do przełomowych badań naukowych nad psychopatią,

uwzględniając przy tym jej kontekst filozoficzny i społeczny. Swoistym atutem publikacji jest zwrócenie uwagi na potencjalne korzyści wynikające z posiadania osobowości psychopatycznej. Okazuje się, że pewne cechy psychopatyczne wykazują bowiem zarówno seryjni mordercy, terroryści czy gwałciciele, jak i osoby wybitnie uzdolnione, ponadprzeciętnie inteligentne czy szczególnie uduchowione.

Nie chcąc szczegółowo rekapitulować zawartości pracy Duttona, wskażmy jedynie na najciekawsze jej wątki. Mówiąc o psychopatach, zauważa autor, najczęściej mamy na myśli ludzi nieustraszonych, bezwzględnych, bezdusznych, pozbawionych empatii oraz ekstremalnie pewnych siebie. Psychopata kojarzy nam się z człowiekiem emocjonalnie niedostępnym, chłodnym i wycofanym, maksymalnie skupionym na realizowaniu swojego celu czy misji życiowej; wreszcie: z kimś aspołecznym, nielojalnym, niegodnym zaufania oraz nierzadko wchodzącym w konflikt z prawem. Machinalnie do głowy przychodzą nam skojarzenia z szalonym mordercą, zamachowcem-samobójcą czy podstępny, wyrachowanym gwałcicielem. O psychopatii częściej też myślimy w kontekście mężczyzn niż kobiet.

To wszystko, rzecz jasna, ma swoje uzasadnienie. Na pierwszy rzut oka psychopata sprawia bowiem wrażenie egocentryka, kogoś skoncentrowanego wyłącznie na sobie, swoich planach, pasjach i przyjemnościach. Sprawia przy tym wrażenie niepokornego optymisty, któremu nic złego nie może się przytrafić; kogoś, kto – dążąc do swego celu – nie waha się uciec do kłamstwa, oszustwa i przemocy; jednocześnie kogoś, kogo nie dręczą wyrzuty sumienia czy poczucie winy; kto nie odczuwa lęku ani smutku. Psychopatia, jak wspomnieliśmy, częściej także występuje u mężczyzn. Wynika to najprawdopodobniej z procesu socjalizacji – tolerancja agresywnych zachowań chłopców jest większa niż w przypadku analogicznych zachowań dziewczynek. Co więcej, dziewczynki wcześniej niż chłopcy internalizują umiejętności społeczno-emocjonalne, niezbędne do opanowywania („oswajania” lub unikania) niewygodnych stanów emocjonalnych. Psychologowie ewolucyjni podkreślają natomiast, że kobiety odczuwają emocje intensywniej od mężczyzn, jednak – w przeciwieństwie do nich – częściej przejawiają postawę bierną (wycofanie) w stosunku do awersyjnych bodźców. Szacuje się, że psychopatia dotyka od 1 do 3 procent mężczyzn oraz od 0,5 do 1 procenta kobiet (Dutton 2017: 282, przypis 8).

Psychopatię dość trudno zdiagnozować. Jest to zjawisko na tyle złożone, wielowymiarowe i wieloaspektowe, że wszelkie próby jednoznacznego jej zdefiniowania skazane są na porażkę, pozostawiając pewien margines wątpliwości czy niedopowiedzenia. Niektóre cechy psychopatyczne, jak choćby charyzma, pewność siebie, wysoka samoocena, wysokie poczucie własnej wartości czy umiejętność skupienia uwagi na bieżącej chwili (bycie „tu i teraz”), są bowiem charakterystyczne dla „normalnych”, zdrowych ludzi – zwłaszcza wyróżniają liderów, przedsiębiorców, przywódców politycznych czy osoby duchowne. Psychopatia nie tylko nie została uwzględniona w tradycyjnym modelu osobowości, opracowanym przez Hipokratesa, ojca zachodniej medycyny, który wyodrębnił cztery ludzkie temperamy: choleryczny, sangwiniczny, flegmatyczny oraz melancholiczny. O psychopatii nie wspomina również Hans Eysenck (Eysenck 1958: 14–17; Eysenck, Eysenck 1985; Eysenck 2013), uzupełniając klasyczny model osobowości o czynnik introwersji i ekstrawersji oraz neurotyzmu i równowagi emocjonalnej. Wedle tego ujęcia temperament choleryczny przejawia cechy swoiste dla neurotyczności i ekstrawersji (drażliwość, niecierpliwość, agresywność, wybuchowość, pobudliwość, impulsywność); temperament sangwiniczny – dla ekstrawersji i stabilności emocjonalnej (towarzyskość, otwartość, energiczność, rozmowność); temperament flegmatyczny – dla stabilności emocjonalnej i introwersji (bierność, zamkniętość, ostrożność, opanowanie, łagodność, troskliwość); temperament melancholiczny natomiast – dla introwersji i neurotyczności (niespokojność, pesymizm, zdystansowanie, nietowarzyskość). Na problematyczność rozumienia psychopatii zwraca wreszcie uwagę Karl Jaspers, jeden z najwybitniejszych współczesnych filozofów niemieckich (Jaspers 1946).

Choć psychopatia dopiero staje się przedmiotem pogłębionych, systematycznych badań, o typowych dla niej zachowaniach nadmienia już Teofrast (1950), uczeń Arystotelesa i jego następcę na stanowisku zwierzchnika w szkole perypatetyków w Atenach. Analizując postawę człowieka bezwstydnego, ukazuje ją bowiem w sposób, który – z perspektywy współczesnej nauki – łudząco przypomina schemat postępowania wprawnego psychopaty: „bezwstydny to ktoś taki, kto np. puściwszy kogoś z torbami, zwraca się doń potem o pożyczkę” (cyt. za Dutton 2017: 71), „idąc na zakupy, przypomina rzeźnikowi jakieś przysługi, które mu oddał, a stanąwszy przy wadze, rzuca na nią naj-

chętniej kawałek mięsa albo przynajmniej kość na zupe. Gdy mu się ta sztuka uda, tym lepiej; jeśli nie, porywa ze stołu jakieś flaki i ułatwia się ze śmiechem” (cyt. za Dutton 2017: 71). Bezwstydnosc, jak się okazuje, jest jedną z podstawowych cech osobowości psychopatycznej. Najczęściej jest ona zarazem powiązana z nieprzestrzeganiem zasad i norm społecznych, kwestionowaniem obowiązujących wartości moralnych, krytyką autorytetów czy brakiem poszanowania dla prawa. Psychopaci są przekonani, że egzystują „poza dobrem i złem” (Nietzsche 2005); że ogólnie przyjęte wartości, pryncypia i konwencje, regulujące bezkonfliktowe życie społeczne, ich nie dotyczą. Są przy tym niezdolni do empatii, miłości i budowania szczęśliwych, długoterminowych związków. Nie rozumieją motywów działań innych ludzi, nie odczuwają strachu i potrafią zachować spokój („zimną krew”) w najbardziej stresujących sytuacjach. Nie tylko nie przejmują się ludzkimi tragediami, ale i krzywdząc innych, nie zdają sobie sprawy, że zadają im cierpienie i wyrządzają przykrość (Hare 2010).

Psychopatia, jak wskazaliśmy, przejawia się dysfunkcją na wielu polach: interpersonalnym (powierzchnowy urok, charyzma, magnetyzm), afektywnym (brak empatii, poczucia winy i wyrzutów sumienia, niedostępność i chłód emocjonalny), behawioralnym (impulsywność, podatność na znudzenie, nieustanna potrzeba stymulacji) i (anty)socjalnym (przestępczość, konflikt z prawem, nieufność, krytyka norm społecznych). Mimo to osoby dotknięte tym zaburzeniem odznaczają się wysokim ilorazem inteligencji, co predysponuje je do wykonywania określonych zawodów czy pełnienia kierowniczych funkcji. Dutton, nawiązując do ustaleń Herveya Cleckleya (1976), powiada, że psychopata to „osoba inteligentna, bez poczucia lęku, wstydu i winy, charakteryzująca się ubóstwem uczuć, egocentryzmem, powierzchownym czarem i odpornością na karę; nieprzewidywalna, nieodpowiedzialna, skłonna do intryg i nawiązująca tylko przelotne związki” (Dutton 2017: 72–73). Autor przywołuje także szereg podobnych sformułowań, konstatując, że psychopatów cechuje „skłonność do kłamstwa i manipulacji” (Ibidem: 66), „bezdusznosc i arogancja” (Ibidem), „egocentryczna impulsywność” (Ibidem: 88), „nieustraszona dominacja” (Ibidem), „niezwykły magnetyzm” (Ibidem: 16), „skłonność do podejmowania ryzyka” (Ibidem: 222), „talent w ukrywaniu prawdziwej natury swoich uczuć” (Ibidem: 148) czy „umiejętność uśmiechania się w obliczu przeciwności losu” (Ibidem: 242).

Przyczyny powstania psychopatii nie są jeszcze do końca znane. Wskazuje się, że prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań psychopatycznych wzrasta u mężczyzn, którzy w dzieciństwie byli krzywdzeni, molestowani seksualnie, maltretowani psychicznie lub fizycznie. W wyniku tych nadużyć czy zaniedbań w ich organizmie dochodzi do zaburzenia działania enzymu MAO-A (monoaminooksydaza), którego niski poziom zwiększa ryzyko pojawienia się cech psychopatycznych (Caspi et al. 2002: 851–854). Inne badania sugerują, że typowe dla psychopatów nieustrasżoność, bezwzględność i umiejętność opanowania w sytuacji zagrożenia wynikają z dysfunkcji ich ciała migdałowatego, odpowiadającego za rozpoznawanie i przetwarzanie emocji. Za tą teorią przemawiają choćby wyniki badań EEG (bioelektrycznej czynności mózgu) osób psychopatycznych i „normalnych”, przeprowadzonych podczas „testu decyzji leksykalnych” (Dutton 2017: 24; por. Williamson et al. 1991: 260–273). Okazało się, że osoby „normalne” szybciej identyfikowały słowa nacechowane emocjonalnie (np. gwałt, zabójstwo, rak) niż słowa względnie „neutralne”, pozbawione wyraźnego ładunku emocjonalnego (np. drzewo, stół, talerz). Dla psychopatów natomiast ładunek emocjonalny pokazywanych słów nie miał większego znaczenia, reagowali na nie w podobny sposób. U psychopatów będących w stanie czuwania (a nawet pobudzenia) zaobserwowano także obecność fal mózgowych theta, które u „normalnych” ludzi pojawiają się podczas odczuwania senności, medytacji, transu czy hipnozy.

Do niedawna zakładano, że osoby psychopatyczne nie odczuwają lęku, strachu, smutku oraz empatii. Badania z 2008 roku pokazały jednak, że to obiegowe, popularne przekonanie stanowi daleko idące uproszczenie (Fecteau et al. 2008: 137–144). Psychopaci bowiem nie tylko wykazują zdolność percypowania emocji, ale i nierzadko są w tym „lepsi” od „normalnych” ludzi (nie-psychopatów). Problem nie polega więc na tym, że w ogóle nie rozpoznają oni emocji, lecz na tym, że zachodzi u nich dysocjacja między „wiedzą o uczuciach a ich doświadczaniem” (Dutton 2017: 157); lub inaczej: między aktualnie przeżywaną sytuacją a jej odczuwaniem. Pozwala im to zachować spory dystans emocjonalny (do świata czy innych ludzi), a nawet działać pod dużą presją, co sprawia wrażenie, że są wyrachowani, bezduszni, nieempatyczni.

Co ciekawe, niektórzy naukowcy podkreślają wręcz, że osoby psychopatyczne zdają się bardziej empatyczne niż osoby „normalne”,

a przynajmniej bywają od nich bardziej altruistyczne, pomocne i uczynne. Z badań Mehmeta Mahmuta wynika bowiem, że psychopaci okazują zdecydowanie większą gotowość do udzielania pomocy wówczas, gdy potrzebująca pomocy osoba jest bezradna, zagubiona i zdezorientowana lub gdy sama nie ma odwagi o nią poprosić (Mahmut et al. 2016: 254–266). Można tu wprawdzie powiedzieć, patrząc z perspektywy filozoficznej, że czysty altruizm nie istnieje, że jest on jedynie pewną ideą regulatywną (w sensie kantowskim), założeniem metafizycznym (teologia i filozofia chrześcijańska) czy swoistym „typem idealnym” (w weberskim rozumieniu) sprawnie funkcjonującego społeczeństwa.

Wedle tego ujęcia każdy altruistyczny czyn, także ten najbardziej szlachetny czy heroiczny, na głębszym poziomie refleksji jawi się jako egoistyczny, ponieważ wiąże się z jakąś osobistą (egoistyczną właśnie) korzyścią czy gratyfikacją. Nie chodzi tu bynajmniej o korzyść materialną, wyraźnie mierzalną, ani o działanie obliczone na uzyskanie większego zysku, co w konsekwencji podniesie nasz społeczny status. Tą korzyścią mogą być wszelkie „niepozorne” rzeczy, których nie widać z zewnątrz (co sugeruje, że mamy do czynienia z postawą altruistyczną), a które istotnie wpływają na samopoczucie pomagającej osoby (co odsłania, że w rzeczywistości jest to postawa egoistyczna). Są to więc głównie korzyści emocjonalne i psychologiczno-egzystencjalne, jak choćby podbudowanie swojego ego, podtrzymanie wyidealizowanego obrazu samego siebie czy doświadczenie przyjemności, poczucia bycia ważnym i potrzebnym. Pomaganie (altruizm), mówiąc inaczej, pozwala nam leczyć nasze własne lęki i traumy, niejednokrotnie maskując autentyczne przyczyny podejmowania zachowań, które w powszechnej opinii uchodzą za altruistyczne. Warto w tym kontekście przywołać słynną konstatację Fryderyka Nietzschego, wedle którego altruizm jest subtelną formą egoizmu, „egoizmu słabych” (cyt. za Tatarkiewicz 2005: 187). Warto też pamiętać rozpoznanie Emmanuela Lévinasa, akcentującego wpływ egoizmu ontologicznego na kształtowanie się ludzkiej tożsamości („bycia sobą”) (Lévinas 1999: 43–45; Lévinas 2002). Idąc tym tropem, można odnieść wrażenie, że psychopaci pomagają innym dlatego, że mają w tym swój osobisty cel. Chcą, być może, uzależnić od siebie swoją „ofiara”, obniżyć jej samoocenę i poczucie własnej wartości, wciągając ją w swego rodzaju psychologiczną grę, której celem jest pozyskanie jej potencjalnych zasobów.

Alan Harrington twierdzi natomiast, że psychopatia stanowi kolejny etap w procesie ewolucji człowieka, umożliwiając mu przetrwanie w dynamicznie rozwijającym się świecie (Harrington 1972). Wykształcenie się u ludzi cech psychopatycznych jest więc odpowiedzią na postępujące zmiany w strukturze współczesnego zachodniego społeczeństwa. Chodzi tu zarówno o wyraźne rozluźnienie relacji międzyludzkich, tendencję do standaryzacji i uniwersalizacji niemal każdej sfery ludzkiego życia, jak i o zauważalne osłabienie zaufania do różnego typu instytucji (państwo, kościół, autorytety), w tym coraz częściej dyskutowany kryzys wartości moralnych, religijnych i obyczajowych. Jak się okazuje, na osobowość dzisiejszego człowieka składają się nie tylko elementy neurotyczne, jak diagnozowała Karen Horney (1993), lecz także psychopatyczne.

Dutton zaznacza, że przejawianie cech psychopatycznych przynosi wiele korzyści zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym: „psychopatia jest niczym światło słoneczne: jego nadmiar może wywołać raka i zabić, ale jeśli wystawimy się na jego działanie z umiarem, ma dobroczynny wpływ na jakość naszego życia i nasze zdrowie” (Dutton 2017: 16). Nie chodzi tu oczywiście o afirmowanie czy też idealizowanie psychopatycznych zachowań, zwłaszcza tych dysfunkcyjnych czy „przemocowych”, lecz o uświadomienie sobie, że umiejętne ich wykorzystanie „może zdecydowanie korzystnie wpłynąć na nasze życie” (Ibidem). Psychopaci, mówiąc najogólniej, są „nieustraszeni, pewni siebie, charyzmatyczni, bezwzględni i skupieni na celu” (Ibidem: 30). Nie oznacza to jednak, że zawsze uciekają się do przemocy, manipulacji czy kłamstwa. Co więcej, człowiek, który posiada wyżej wymienione cechy, nie musi bowiem zrazu kojarzyć się z psychopatą, seryjnym mordercą, przestępcą czy gwałcicielem. Może także kojarzyć się z bohaterem, naukowcem, przywódcą, liderem czy dążącym do „przebudzenia” buddyjskim mnichem. Dutton odwołuje się tutaj do metafory stołu mikserskiego, obfitującego w liczne suwaki i pokrętła. Powiada, że gdy ustawimy je wszystkie na maksimum, to nagranie „będzie do niczego” (Ibidem: 31); gdy zaś skorzystamy z nich rozsądnie, nie używając pełnego ich potencjału (np. odpowiednio modyfikując „suwaki” od skupienia, koncentracji czy odporności psychicznej), to zamiast bezwzględnego i bezdusznego mordercy „uksztalujemy” najprawdopodobniej wybitnego chirurga.

Psychopatia zdaje się „lekarstwem na nowoczesne czasy” (Ibidem: 206). Jeśli przyjmujemy je z umiarem, korzystnie wpłynie na jakość

naszego życia; jeśli zaś je przedawkujemy, mogą wystąpić u nas „nieprzyjemne działania niepożądane” (Ibidem). Dutton słusznie podkreśla, że „bezwzględność, urok, skupienie, silna psychika, nieustrasżoność, uważność, działanie” (Ibidem) to cechy, które warto przejawiać, chcąc wieść szczęśliwe i satysfakcjonujące życie. Cechy te predysponują także do wykonywania określonych zawodów. Autor wskazuje, że „najbardziej psychopatyczne” profesje w Wielkiej Brytanii reprezentują między innymi: prawnicy, chirurdzy, handlowcy, policjanci, dziennikarze, urzędnicy administracji państwowej, kucharze oraz kapłani (Ibidem: 205). Dodaje zarazem, że pewne cechy psychopatyczne, jak choćby egocentryzm, niezależność emocjonalna, charyzma, umiejętność podejmowania ryzyka i trudnych decyzji, powierzchowny urok i dar przekonywania, występują również u menedżerów (Ibidem: 43), maklerów giełdowych, przywódców i liderów (Ibidem: 164). Dutton, wymieniając kluczowe cechy psychopatii (bezwzględność, urok, skupienie, odporność psychiczna, nieustrasżoność, uważność, działanie), nie ma bowiem wątpliwości, że roztropne ich stosowanie pomoże nam odnieść sukces w życiu, zrealizować zamierzone cele, marzenia i pasje (Ibidem: 233). Cechy te pomogą nam jednocześnie wyjść z roli ofiary i stać się zwycięzcą – świadomym kreatorem swego losu.

Co ciekawe, niektóre cechy psychopatyczne są także charakterystyczne dla artystów (jak mawiał Arystoteles: „nie ma geniuszu bez ziarna szaleństwa”; cyt. za Dutton 2017: 12; por. Lombroso 2010), bohaterów, osób głęboko uduchowionych, a nawet świętych. Okazuje się bowiem, że zarówno świętych, jak i psychopatów wyróżnia stoicyzm, skupienie, uważność, nieustrasżoność, utylitaryzm, otwartość na nowe doświadczenia, kreatywność, opanowanie czy beznamiętność (Dutton 2017: 274). Wspólne jest im też to, że przeważnie są tułaczami, żyją „w drodze”, unikając przywiązania do konkretnych miejsc i ludzi. Doskonale przy tym potrafią zarządzać swoimi emocjami, dzięki czemu mogą wcielać się zarówno w rolę odpowiedzialnego mentora (przewodnika duchowego), jak i wytrawnego manipulatora. Dutton podaje tu przykład św. Pawła (Szawła z Tarsu), konstatując, że może on uchodzić za „patrona psychopatów” (Ibidem: 237).

Psychopaci, zapiszmy w trybie uzupełnienia, nie odczuwają potrzeby budowania długoterminowych, opartych na zaufaniu i zrozumieniu, bliskich związków; interesują ich jedynie krótkotrwałe, przelotne

znajomości. Miewają dużą liczbę partnerów seksualnych, wzbudzając podziw i zainteresowanie płci przeciwnej. Mężczyźni z osobowością psychopatyczną, co może się wydawać paradoksalne, cieszą się więc sporym powodzeniem u kobiet. Mówiąc precyzyjnie: kluczowe jest tutaj posiadanie trzech specyficznych cech („mroczna triada”), które charakteryzują pewnego siebie, niezależnego i charyzmatycznego mężczyznę. Te cechy to narcyzm, makiawelizm i właśnie psychopatia (Jonason et al. 2010: 111–120; Jonason et al. 2009: 5–18; Jonason, Kavanagh 2010: 606–610). Narcyzm wiąże się bowiem z przebojowością i głodem sukcesu; makiawelizm – z umiejętnością skutecznej perswazji (manipulacji); psychopatia natomiast – z brakiem lęku (neurotyzmu), blokad i ograniczeń mentalnych, odwagą, dominacją oraz konsekwentnym dążeniem do celu.

Publikacja *Mądrość psychopatów* jest niewątpliwie pracą inspirującą i poznawczo wartościową. W ciekawy sposób przybliży bowiem fenomen osobowości psychopatycznej, polemizując z obiegowym jej postrzeganiem. Ukazuje najważniejsze cechy psychopatyczne oraz ich wpływ na jakość naszego życia, przypominając, że „w każdym z nas tkwi coś z psychopaty” (Dutton 2017: 128). Książka Duttona godna jest więc polecenia nie tylko wąskiemu gronu specjalistów (reprezentujących nauki medyczne, humanistyczne i społeczne), ale i wszystkim zainteresowanym problematyką psychopatii i psychopatologii.

Bibliografia

- Caspi A., McClay J., Moffitt T. et al. (2002), *Role of Genotype in the Cycle of Violence in Maltreated Children*, „Science” 5582 (297): 851–854.
- Cleckley H. (1976), *The Mask of Sanity. An Attempt to Clarify Some Issues About the So-Called Psychopathic Personality*, C.V. Mosby, Saint Louis.
- Dutton K. (2017), *Mądrość psychopatów. Lekcja życia pobrana od świętych, szpiegów i seryjnych morderców*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa.
- Eysenck H. (1958), *A Short Questionnaire for the Measurement of Two Dimensions of Personality*, „Journal of Applied Psychology” 1 (42): 14–17.
- Eysenck H. (2013), *The Structure of Human Personality*, Routledge, London–New York.
- Eysenck H., Eysenck M. (1985), *Personality and Individual Differences. A Natural Science Approach*, Plenum Press, New York.

- Fecteau S., Pascual-Leone A., Théoret H. (2008), *Psychopathy and the Mirror Neuron System. Preliminary Findings from a Non-Psychiatric Sample*, "Psychiatry Research" 2 (160): 137–144.
- Hare R. (2010), *Psychopaci są wśród nas*, przeł. A. Skucińska, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Harrington A. (1972), *Psychopaths*, Simon & Schuster, New York.
- Horney K. (1993), *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, przeł. H. Grzegółowska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Jaspers K. (1946), *Allgemeine Psychopathologie*, Springer, Berlin.
- Jonason P., Kavanagh P. (2010), *The Dark Side of Love. Love Styles and the Dark Triad*, "Personality and Individual Differences" 6 (49): 606–610.
- Jonason P., Li N., Webster G., Schmitt D. (2009), *The Dark Triad. Facilitating a Short-Term Mating Strategy in Men*, "European Journal of Personality" 1 (23): 5–18.
- Jonason P., Li N., Teicher E. (2010), *Who is James Bond? The Dark Triad as an Agentic Social Style*, "Individual Differences Research" 2 (8): 111–120.
- Lévinas E. (1999), *Czas i to, co inne*, przeł. J. Migasiński, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Lévinas E. (2002), *Całość i nieskończoność*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lombroso C. (2010), *Geniusz i obłąkanie*, przeł. J. Popławski, Wydawnictwo Hachette, Warszawa.
- Mahmut M., Cridland L., Stevenson R. (2016), *Exploring the Relationship between Psychopathy and Helping Behaviors in Naturalistic Settings. Preliminary Findings*, "The Journal of General Psychology" 4 (143): 254–266.
- Nietzsche F. (2005), *Poza dobrem i złem*, przeł. P. Pieniążek, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków.
- Tatarkiewicz W. (2005), *Historia filozofii*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Teofrast (1950), *Charaktery*, przeł. M. Brożek, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.
- Williamson S., Harpur T., Hare R. (1991), *Abnormal Processing of Affective Words by Psychopaths*, "Psychophysiology" 3 (28): 260–273.